

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

Wojna jest zbrodnią!

## Międzynarodowy kongres pokoju

w Warszawie

stał się wielką manifestacją na rzecz pacyfikacji świata i braterstwa ludów

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” telefonuje:

Wczoraj o godz. 11 w sali obrad rady miejskiej odbyło się uroczyste otwarcie 26-go międzynarodowego kongresu pokoju w obecności przedstawicieli rządu, ciał prawodawczych i przedstawicieli dyplomatycznych. Przy stole prezydjalnym zasiadli: prezes Thugutt, senator La Fontaine, prof. Quidde, dr. v. Gerlach (redaktor „Welt am Montag”), Le Foyer, dr. Haberlin, Henry Golay, dr. Polak, sen Posner, mec. Lypaciewicz. Obrady kongresu otworzył prezes Thugutt, który powiedział m. in.:

**MOWA ST. THUGUTTA.**

„Panowie i Pani! Niech mi wolno będzie w imieniu komitetu organizacyjnego kongresu powitać wszystkich, którzy przybyli tutaj, by pracować nad użytecznym dziełem pokoju.

Jako Polak, jestem dumny, mogąc powitać was w stolicy mego kraju, który dawniej, jak i obecnie był i jest zamieszany przez najbardziej pokojowo usposobioną ludność świata. Wystarczy przypomnieć, że to zamilowanie pokoju u nas częstokroć było silniejsze od poczucia uprawnionej samoobrony. Miało to następstwa smutne, dlatego, że nawet starając się być dobrym i uczciwym, należy żyć przedewszystkiem. Jest to fakt historyczny, któremu nie można zaprzeczyć. Pozwalam go sobie zacytować, nie wdając się w głębszą analizę.

A teraz kilka krótkich i prostych słów, dotyczących pracy, która nas oczekuje. Przystąpimy nie po raz pierwszy i nie po raz ostatni do trudnych i niewdzięcznych zagadnień rozbrojenia i bezpieczeństwa świata. Rezultaty, otrzymane dotychczas, nie są zadowalające. Powiedzmy szczerze, nie są imponujące. Ale właśnie dlatego należy czynić dalsze wysiłki. Wyrzec się nadziei, iż możliwym jest odnalezienie ostatecznego rozwiązania, oznaczałoby wyzreczenie się nadziei na życie i uczciwą pracę w pokoju. Jeżeli dotychczas nie udało nam się, to przedewszystkiem dlatego, iż poświęciliśmy zbyt wiele czasu i energii na poszukiwanie formuły prawnej, zapominając, iż może być ona odnaleziona w końcu naszej drogi, a nie w początku. Formuła prawna nie jest słowem magicznym, mogącym w jednej chwili uspokoić wzburzone fale. Wysiłki nawet najwybitniejszych dyplomatów nie wystarczą, jeżeli nie będą popierane przez zmiany, zachodzące w duszy ludzkiej, tak głęboko wstrząśniętej po ostatniej wojnie.

Jest to nasze zadanie, zadanie pacyfistów. Należy szukać przyczyn zła, przyczyn nienawiści, krwawych sporów i należy je wyrwać z korzeniem. Należy stworzyć warunki, pozwalające narodom na życie bez nieufności, bez zawiści i bez strachu. Przedewszystkiem należy ściśle określić,

na czym polega ideał ojczyzny.

Chciałbym być dobrze zrozumianym. Mam nadzieję i jestem pewien, że my wszyscy, zebrani w tej sali, jesteście patriotami, którzy nie zawahają się w razie potrzeby poświęcić życie dla obrony ojczyzny. Ale nie chciałbym widzieć w ojczyźnie bóstwa, do stóp którego ciągle rzucane są krwawe ofiary, by mogło żyć i prosperować. Nie będąc handlarzem bydła nie potrafiłbym nigdy sprzedać nawet jednego z mych współobywateli, ażeby pozostali mogli prowadzić życie spokojne i szczęśliwe. Wielkością ojczyzny nie jest wielkość terytorjów, ale wielkość ideałów, przed którymi schylają się jej mieszkańcy.

A poza tym trzeba produkować, trzeba sprzedawać, trzeba kupować. Trzeba być pożytecznym dla innych. Ale nie można własnego dobrobytu opierać na ruinie sąsiadów. Sprawy, na których świat traci, by ktoś jeden zyskał, są złymi sprawami i nie mogą być długotrwałe. Proszę, by mi wybaczone, że powtarzam te rzeczy, które są już banalne. Ale czy jesteście pewni, że wszyscy kupcy świata zdają sobie sprawę z tego, że okrutny wojenny jest złym komiwojażerem.

Jeżeli uda się nam wyłomaczyć całemu światu, że narody współczesne mogą być jedynie członkami wielkiego stowarzyszenia wzajemnej pomocy, bo w przeciwnym razie nasza starożytna i sławna kultura zginie, jak zginęło tyle innych — ostateczna formuła, to magiczne słowo, będzie łatwe do odnalezienia.

Mam nadzieję, że nasze prace i nasze wysiłki zbliżą nas do tego świętego celu. W tej nadziei ogłaszam, że 26 kongres międzynarodowy pokoju jest otwarty”.

Następnie przemawiał wiceminister spraw zagranicznych, p. Alfred Wysocki, witając w imieniu rządu członków kongresu.

Prezydent m. Warszawy, inż. Słomiński witał zebranych, jako przedstawicieli miasta, które tak bardzo ucierpiało podczas osta-

tniej wojny, życząc w imieniu miasta kongresowi powodzenia w pracy.

**PRZEMÓWIENIE SEN. LA FONTAINE'A.**

Po prezydencie Słomińskim przemawiał prezydent rady międzynarodowego biura pokoju, senator Henri La Fontaine, zaznaczając, że pacyfisci w swych peregrynacjach po raz pierwszy skierowali swe kroki na wschód Europy, aż do Wisły. „Niestety wszystkie drogi, prowadzące do Warszawy, dotychczas były dla nas zamknięte potrójnym zamkiem, ale wszystkie nasze sympatie szły w kierunku Polski, podzieleny, będącej żywym symbolem cierpienia z powodu gwałtu i przemocy, na usługach najniższych apetytów. Trzy mocarstwa autokratyczne stały się katami. Na swe usprawiedliwienie sprawcy zbrodni mogli powiedzieć, że historia świata od lat tysięcy była długim szeregiem podbojów i gwałtów, a narody umęczone z rezygnacją zgadzały się na swój los. Mówca przypomina przyczyny, które doprowadziły do okropnej katastrofy, jaką była ostatnia wojna. Świat zamienił się w wielką rzeźnię, w której zginęło przeszło 10 milionów ludzkich ofiar. Ale sprawiedliwość zatrzymała. Zabiorcze mocarstwa upadły. Polska powstała do życia. Na całym świecie powstały liczne republiki, a monarchje, które przeżyły wojnę, w duchu swym są republikańskie. Pacyfisci są apostołami wielkiego wyzwolenia z błędów, ciemnoty i przesądów przeszłości. Pacyfisci są budowniczymi przyszłej idealnej społeczności ludzkiej.

Trudności, jakie opóźniają rozwój ligi narodów w kierunku ograniczonej koncepcji federalnej, należy szukać w egoizmie, który nie chce ugnać się przed ideałami ogólnymi.

Stwierdzając, że obrady genewskie dotychczas nie wydały w najważniejszych sprawach ostatecznych praktycznych wyników,

w szczególności w sprawie rozbrojenia i w sprawach ekonomicznych. Sen. La Fontaine uważa, iż pacyfisci na obecnym kongresie powinni podkreślić, że sprawy te domagają się jaknajprędszego rozwiązania. Formuła, stawiająca wojnę poza prawem, reasumuje wszystkie aspiracje pacyfistów i powinna w kilku lapidarnych słowach ująć to, co pacyfisci głoszą oddawna, iż wojna jest zbrodnią. Sen. Posner przemawiał następnie w imieniu polskiej sekcji ligi obrony praw człowieka i obywatela.

**LIST PROF. RICHTER'A.**

Sekretarz generalny stałej delegacji francuskich stowarzyszeń pacyfistycznych, Lucien Le Foyer, odczytał list profesora Karola Richet, członka Akademii Nauk, w którym uczony francuski przesyła życzenia i powitania uczestnikom Kongresu, żałując, iż oświadczenie nie może wziąć w nim udziału. Prof. Richet pisze: „Dzieło, któremu poświęcacie swe siły i energię, jest święte, ale wymaga ono przedewszystkiem odwagi, która jest najważniejszą cnotą mężczyzny, zarówno jak i kobiety. Trzeba w dużej mierze posiadać odwagę, by zachować wiarę w lepszą przyszłość, żyjąc w naszych społeczeństwach wojowniczych, wyczerpanych przez wojnę i przygotowania do nowych wojen. Odwaga jest konieczna, by nie uległ wobec sarkazmów, kalumni i kłamstw”. List prof. Richet kończy się wyrażeniem nadziei, że wkrótce świat nie będzie znał innych konfliktów, prócz konfliktów załatwianych polubownie; że nastąpi chwila, kiedy wszechwładnie zapanuje na świecie prawo.

W imieniu delegacji francuskiej p. Lucien Le Foyer wita odrodzoną Polskę, dodając, iż z Polską jednocześnie odrodziło się prawo. Utopistami nie są bojownicy o pokój świata, ale ludzie, którzy nadzieje pokładają na gwałt i na wojnę. Pacyfisci są rzeźbiarzami sumienia świata, przygotowując

federację ludów i stany zjednoczonej Europy. Przemówienie swe zakończył mówca, cytując słowa Victora Hugo: „Podajmy sobie ręce, bądźmy jedną wielką ludzkością”.

Mecenas Lypaciewicz powitał Kongres w imieniu rady Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju, pokrótce skreślając powstanie i rozwój ruchu pacyfistycznego w Polsce.

Dalej przemawiali: sekretarz generalny Komitetu organizacyjnego 26-go międzynarodowego Kongresu Pokoju, Nestor pacyfizmu polskiego dr. Polak.

W imieniu Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju p. Ciemiński; Włodzimierz Kryński powitał Kongres w imieniu Polskiego Czerwonego Krzyża; W imieniu polskiej sekcji międzynarodowej Ligi Kobiecej Pokoju i Wolności, dr. Budzińska-Tylicka; W imieniu esperantystów polskich prof. Bujwid.

**Kto przyjechał**

na kongres warszawski  
Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W uzupełnieniu informacji o przebiegu obrad pierwszego dnia kongresu pacyfistycznego w Warszawie, dodać należy, że zjazd delegatów jest bardzo liczny, szczególnie obfita jest delegacja niemiecka, która liczy około 80 osób, najwybitniejszymi z nich są: p. von Gerlach-Hellmuth, prof. Quidde, p. Lemahl - Rusbüldt z małżonką.

Delegację amerykańską stanowi 6 osób. Na czoło delegacji występuje p. Emma Cadbury z Filadelfji. Austria ma 5 delegatów z redaktorem tygodnika „Das Neue Europe” Hohenau na czele.

Liczną jest również delegacja angielska, złożona z 13 osób, z p. Maddisonem na czele.

Ligę narodów reprezentuje przedstawiciel wydziału prasowego p. Ziliakus.

Belgia ma 2 delegatów. Czechosłowacja przysłała 8 osób. Danja 12 osób na czele z red. Orgbergiem, Delegację francuską stanowi 12 osób.

Przybył dzisiaj prezes Buisson. Gdańsk reprezentuje 19 osób, Holandję 2 osoby. Przybył także jeden japończyk Marikatsu - Jajuma, oraz jedna delegatka Węgier. Jako delegat Litwy zapisał się profesor Herbaczewski.

Szwajcaria ma 9 przedstawicieli. Szwecja 9. Emigracja ukraińska 8, a Włochy nie przysłały nikogo.

## Rząd szykuje niespodziankę!

Sensacja polityczna wisi w powietrzu

Wczorajsza rada gabinetowa z udziałem prez. Mościckiego i marsz. Piłsudskiego powzięła doniosłe decyzje

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Wczoraj w południe na zamku pod przewodnictwem prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się z udziałem wszystkich ministrów z szefem rządu marszałkiem Piłsudskim na czele, posiedzenie rady gabinetowej.

Obrady trwały 45 minut i dotyczyły możliwości wykonania budżetu w brzmieniu uchwalonym przez izby.

Wyniki wczorajszej narady nie są znane, ale w ciągu najbliższych dni należy się spodziewać doniosłych decyzji z tą naradą związanych.

Krają w sferach politycznych najrozmaitsze pogłoski o powziętych wczoraj decyzjach. Wobec jednak całkowitego milczenia źródeł urzędowych trzeba poczekać parę dni na sensację polityczną.



# Tajemnica posunięć rządowych

Dwa wydarzenia zaskoczyły społeczeństwo polskie: zamknięcie obu izb oraz poprzedzająca je uchwała budżetowa Senatu.

Postawa senatu, który nieoczekiwanie przyjął budżet w postaci, uchwalonej przez sejm zgótowała prawicy i jej publicyście sytuację nader kłopotliwą. Skoro się pragnie wypromować senat na miejsce równorzędne z sejmem, a jeżeli można to wyższe od niego, niepodobna zbyt ostro krytykować jego postanowienia i trzeba się jakoś z niem pogodzić.

Z drugiej strony cóż za przykry zawód! Ta sama instancja, która miała powściągnąć demagogiczne wybryki sejmu, przyznaje mu niejako rację, zatwierdza jego budżety i dobrowolnie usuwa się na bok.

Dziwaczność tej sytuacji wzmacnia jeszcze fakt, że rząd który miał cokolwiek do zarzucenia sejmowi, sam skłonił senat do kapitulacji, i doprowadził do zwycięstwa tegoż sejmu. Gdzież znaleźć wytłumaczenie tej zagadki i wyjaśnienie zamiarów rządu?

Uprawnienia obu izb prawodawczych i ich stosunkowa pozycja sięgają niewątpliwie głęboko w istotę konstytucji i muszą stać na porządku dziennym naszej polityki wewnętrznej, jeżeli przyjdzie istotnie do jej rewizji.

Jak wiadomo, samo istnienie u nas izby wyższej jest wynikiem kompromisu, skłeczonego naprędce w sejmie ustawodawczym.

Grupy lewicowe oświadczały się za jednoizbowością parlamentu i były przeciwne tworzeniu senatu czy wogóle izby wyższej w jakiejkolwiek postaci. Prawica zaś domagała się jej natargiwie i chciała jej przyznać także prerogatywy, z jakich miał korzystać sejm.

Zasadniczy konflikt zdawał się nieuniknionym, gdy niespodzianie doszedł do skutku kompromis — zgnily kompromis, który świadczył tylko o pojednawczych skłonnościach obu stron, lecz nie wyrażał żadnej myśli politycznej i nie miał na widoku żadnego określonego celu.

Kompromis ten nie zadowolili ani jednej ani drugiej strony, programem lewicy pozostało zniesienie senatu, prawicy — zrównanie go w znaczeniu i władzy z sejmem.

Oba te rozwiązania figurowały w odezwach programowych przeciwnych stronnictw podczas kampanji wyborczej i

niezawodnie zostaną przez niego rzucone, jeżeli przyjdzie do rewizji konstytucji.

W jednym z ostatnich numerów „Robotnika” poseł Niedziałkowski rewizję tę przewiduje i łączy z nią obecną taktykę rządową, która podyktowała senatowi jego ustepliwą wobec sejmu postawę.

Zdaniem autora owego artykułu rząd zamierza wystąpić ze swej strony z projektem rewizyjnym i byłoby mu zgola nie na rękę, gdyby z racji bud-

żetu przyszło między izbami prawodawczymi do zatargu, któryby mocniej zachaczył o kwestję konstytucyjną i przedwcześnie ją postawił na porządku dziennym. Chodzi zresztą nie tylko o przedwcześnieść lecz i o niepożądane zabarwienie niedoszłego zatargu.

Gdyby powstał spór na gruncie budżetu, a rząd chciał wpłynąć na jego rozwiązanie w myśl swego poprzedniego stanowiska, musiałby stanąć po stronie senatu i zdecydować

się na pewne konsekwencje tego kroku, które w dalszym ciągu mogłyby go krępować, gdy przyjdzie kwestja konstytucyjna. Rząd chce przystąpić do niej z wolnymi rękami i nie dopuścić do precedensów, któreby przewidywanej rewizji zawczasu wykreślały kierunek i przesądzały o jej treści.

Rozumowanie posła PPS-u stotnie trafia do przekonania. W przededniu bardzo ważnych decyzji chciał rząd zlikwidować zatarg międzyizbowy w spo-

sób najprostszy i najprędszy.

Atoli hipoteza posła Niedziałkowskiego nasuwa jeszcze inne pytanie, które niebawem stanie się aktualnym, a niezmiernie doniosłym. Czy grupy sejmowe przygotowane są na to, aby inicjatywę oraz kierunek przewidywanej rewizji pozostawić rządowi, czy też chcą wystąpić z własnymi projektami i ich obroną.

Na pytanie to już wkrótce wypadnie dać odpowiedź.

T. Gr-ski.

## „Pobożne” kłopoty anglików

### Druga batalja o nowy modlitewnik

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego“)

Londyn, w czerwcu.

Nowy angielski modlitewnik został po raz drugi odrzucony. Kontynentalny obserwator, który śledził dwudniową dyskusję w parlamencie angielskim, miał chwilami wrażenie, że żyje w minionych stuleciach i jest obecny na koncyliach w Nicei lub Triencie, a przy najmniej przysłuchuje się dyskusji między Lutrem i Zwinglim na temat „To jest moje ciało” lub „to oznacza moje ciało”. Ale nieco by strzejsze spojrzenie może, zarówno wtedy, jak dzisiaj, przeniknąć dogmatyczną mgławicę i stwierdzić, że i obecnie chodzi o całkiem realne sprawy, że za teologią stała i stoi polityka, a za polityką — problemy władzy i gotówki...

Aby zrozumieć średniowieczne dekoracje tych licznych „praktycznych” zagadnień, należy przede wszystkim zorientować się w sytuacji kościoła anglikańskiego.

Nie posiada on odpowiednika na kontynencie: jest poprostu kościołem państwowym, kościołem warstw oświeconych i posiadających, kościołem wielkich uniwersytetów, kościołem sfer wpływowych i rządzącej kasty imperjum brytyjskiego. Aż do połowy XIX stulecia był on kościołem uprzywilejowanym, z którego prerogatyw korzystali nawet w więzieniach jego wyznawcy; jest on nim

właściwie jeszcze dzisiaj; i jeszcze dzisiaj warto doń należeć: syn zbożonego fabrykanta kakao, a już napewno jego wnuk, zapisuje się do tego kościoła i ma stąd zawodowe i towarzyskie korzyści. A jednak przywileje kościoła państwowego zostały poważnie ograniczone przez liczne sekty, które się odeń odszczepiły, przez t. zw. „dissenters” lub nonkonformistów lub „evangelicals”. Potężny kościół stracił część autorytetu, a wraz z kościołem odczuwa to imperjum, które niechętnie rezygnuje i wogóle zrezygnować nie może z moralnego poparcia duchowej gwardji szwajcarskiej i anglikańskiego duchowieństwa. I oto kościół anglikański, który z dawien dawna był tylko kompromisem między Genewą i Rzymem, między protestantyzmem i katolicyzmem, zwraca się z tęsknotą ku autorytatywnemu kościołowi, który nie zna i nie toleruje żadnych dysydentów i dlatego może się przeciwstawiać demokracji i socjalizmowi.

Angielskie sekty chrześcijańskie są ze względów religijnych zbliżone do demokracji i socjalizmu: angielski liberal wie, że jego purytańscy przodkowie zdobyli ongiś swe swobody, mając psalmy starożytności na ustach; angielski labourzysta wie, że Chrystus był

wrogiem bogaczy i jeszcze dzisiaj wypisuje na swym sztandarze wyborczym: „Down with the Dukes and the Lords: vote for Jesus Christ!” („Precz z książętami i lordami: głosujcie za Jezusem Chrystusem!”) Ku wielkiemu zdumieniu towarzyszy z kontynentu, zgro madzenia robotnicze w Anglii otwierają zawsze hymny chrześcijańskie, a zdania z biblii są w ustach zwykłego anglika nie rzadkością, a regułą. Przecież sam barbarzyńca Goethe (który pod względem politycznym był konserwatystą) oświadczył kiedyś w rozmowie z królem belgów, że biblia jest jedną z ksiąg, które właściwie powinny być zakazane: cóż dziwnego, że łaknący autorytetu kościół i społeczeństwo anglikańskie — obydwójce prerażeni rewolucją rosyjską — zwracają się ku rzymskim ideom i rytuałom, aby odwrócić grożące niebezpieczeństwo? Kościół anglikański obawia się wejścia na drogę czystego protestantyzmu i nonkonformizmu, który może doprowadzić do przewrotu, i próbuje, nazęwnątrz i nawęwnątrz, za zgodą niemal wszystkich kapłanów i laików, przekształcić się w sensie katolickim. Ten prąd żyje już od 20 lat: nowy modlitewnik miał jedynie kanonizować istniejące już praktyki i skłonności anglikan. Ale pod względem

politycznym byłoby to przesunięcie na prawo.

Wszystko, co żyje w Anglii na lewicy, widziało w proponowanych zmianach pokrzywdzenie tradycji angielskiej i „liberty of the subject”, tkwiącej korzeniem w protestantyzmie i w głoszonej przez Lutra „wolności każdego chrześcijanina”. Wszystko, co było lewe, lub lewym się czuło, obawiało się, że po katolicyzmie kościoła anglikańskiego może nastąpić fałszywizm w angielskiej polityce. Stąd właśnie owe teologiczne lzy i wybuchy — stąd wszystkie te mowy o „transsubstancji” i „real presence”; stąd „grzmoty przeciwko szatom mszalnym, i sakramentom, i czerwonym świecom” — mowy, które dowodzą, że jeśli chodzi o Anglię, to Wolter daremnie drwił, ale jednocześnie posiadają dla Anglii głębsze znaczenie, niż zwykły kpiarz gotów przypuszczać.

Anglik zwęszył despotyzm za modlitewnikiem: stąd dzikie wybuchy radości wśród ludu, gdy ten modlitewnik dwukrotnie odrzucono; stąd śledzenie w napięciu najwyższym przebiegu dyskusji, nad którą wolnomyśliciel wzrusza ramionami, a która jednak oznacza protest ostatnich protestantów przeciwko bezsensownej reakcji.

P. Y.

## Walka o ostatnie dzieło

Jerzy Moore, świetny pisarz angielski, znany również i u nas jako niezrównany twórca powieści impresjonistycznych, złożony jest ciężką niemocą w jednym z londyńskich szpitali. Z powodu wielkiego osłabienia chorego musiano odłożyć operację, która jedynie może uratować mu życie. Jedyne jego pragnieniem na łożu boleści jest skończyć powieść „Afrodyta w Aulis”, którą uważa za ostatnie swe dzieło. Píše już ostatni rozdział i chce wyteńczyć wszystkie siły, aby podyktować swemu sekretarzowi dokończenie, zanim podda się operacji, mającej stanowić o jego życiu. (gr.)

## Utrata pamięci

Przed kilku dniami do jednej z aptek w londyńskiej dzielnicy Marble Arch weszła chwiejnym krokiem elegancko ubrana kobieta i upadła zemdlona na progu.

Gdy odzyskała przytomność, okazało się, że straciła całkowicie pamięć, wskutek czego, nie mogła udzielić żadnych wyjaśnień co do siebie. W ręcznej torebce, którą nieznaną miała przy sobie, nie znaleziono żadnych dowodów, a jedynie arkusz papieru, na którym widniały słowa: „Wolno ci wrócić.” (gr.)

## Komunikat

### Zarządu Telefonów Łódzkich P. A. S. T.

Wobec tego, że na skutek rozpowszechnianych pogłosek o rzekomem skasowaniu licznikowego systemu opłat telefonicznych P. T. Abonenci mogą zaniechać oszczędnego i celowo umiarkowanego korzystania z telefonów i w ten sposób narazić się na konieczność płacenia zwiększonych rachunków za zbyt długie rozmowy nadkontyngentowe,

### Zarząd Telefonów Łódzkich

dla dobra P. T. Abonentów, poczuwa się do obowiązku przestrzec przed dawaniem wiary nieprawdziwym pogłoskom i przed niepożądanymi konsekwencjami w postaci zwiększonych wydatków, pośrednio z tem związanych.

## Stan Radicza jest b. poważny

(Wiedeń 25.6. b. m.) Tel. w „Głosu Polskiego” Prof. Gustaw Singer, znany chirurg, po powrocie z Belgradu oświadczył, że stan zdrowia Radicza, którego operował, nie jest wcale tak dobry, jak to donosiły optymistycznie redagowane biuletyny. Należy obawiać się jeszcze przeróżnych komplikacji. Nie jest jednakże wykluczone, że chory wróci do zdrowia.



# Uratowanie Nobilego było cudem

## Zręczność i odwaga szwedzkiego lotnika Lindberga

### „Małygin” nawiązał kontakt z Amundsenem

BERLIN, 25 czerwca. Z Kings-bay donoszą: Szwedzkiemu samolotowi „Upland”, który wystartował z Virgobny na skutek alarmujących telegramów Nobilego, udało się wylądować w pobliżu kry, na której znajduje się załoga „Itali”. Samolot zabrał na pokład gen. Nobile i odwiózł go do okrętu „Quest”.

Nobile znajduje się pod opieką lekarzy. Stan jego zdrowia jest bardzo poważny. Ubiegłej nocy spadła na Nobilego olbrzymia bryła lodu i złamała mu nogę.

Lądowanie „Upland” na będącym ciągle w ruchu lodzie było prawdziwym arcydziełem awiatyki i niesłychanie niebezpieczne, ponieważ teren kry ulegał ciągłym zmianom.

Kra, na której znajduje się obóz gen. Nobile poczęła ubiegłej nocy poruszać się w kierunku północnym. Najpierw kra poczęła wykonywać ruch obrotowy.

Bloki lodowe o wadze setek centnarów poczęły łamać brzozi kry i posuwać się po niej naprzód. Nobile i jego towarzysze przez całą noc walczyli z posuwającymi się zwalami lodu i wysyłali sygnały do „Citto di Milano” z prośbą o szybki ratunek.

Lotnicy włoscy i szwedzcy usiłują uratować również pozostałą na krze załogę, znajdującą się w rozpaczliwym położeniu.

„Citta di Milano” udaje się do Virgobay celem ułatwienia sobie współpracy z lotnikami szwedzki mi. Szwedzki okręt „Quest”, na którego pokładzie znajduje się chory Nobile, posunął się bardziej na wschód do cieśniny Hinlopen.

O losach drugiej grupy załogi „Itali” brak dotychczas wszelkich wiadomości.

Lotnik włoski Madalena podjął szereg lotów wywiadowczych, nie udało mu się jednak odkryć towarzyszy Nobilego. Parowiec „Aritta” usłyszał wczoraj w okolicy przylądka Ks. Karola słabe radiowe wołanie „S. O. S.”. Przy puszczeniu, że sygnały te pochodzą od Amundsenów.

Rosyjski łamacz lodów „Małygin”, który pierwszy usłyszał radiostację Amundsenów, nowych wołań nie odebrał.

OSLO, 25 czerwca. Uratowanie gen. Nobile i jednego z rannych członków załogi „Itali” jest faktem dokonany, niewiadomo jednak dotychczas, kto właściwie czynu tego dokonał. Radiotelegram parowca „Quest” donosi, że rozbitków uratował szwedzki sa-

molot Junkersa „Upland”, natomiast urzędowy komunikat poselstwa włoskiego w Oslo przypisuje tę zasługę szwedzkiemu lotnikowi Lundbergowi, używającemu aparatu systemu Fokkera. Aparat Junkersa jest zbyt ciężki, aby mógł zaryzykować lądowanie na krze. Lundberg zabrał najpierw na swój samolot gen. Nobile, a w niedzielę drugiego rannego członka wyprawy.

OSLO, 25 czerwca. (AW). — Nadchodzące szczegółowe doniesienia o uratowaniu gen. Nobile uzupełniają już otrzymane w ten sposób:

Gdy lotnik Lundberg wylądował na krze gen. Nobile, co było w swoim rodzaju sztuką, gdyż kra ta wirowała, zastał przywódcę wyprawy w silnej gorączce, bowiem poprzedniego dnia gen. Nobile, biorąc udział w odpychaniu napierających ze wszystkich stron wielkich odłamów kry, złamał sobie nogę.

Mimo choroby, gen. Nobile nie pozwolił na wniesienie go do samolotu, domagając się, aby przedtem zostali tam umieszczeni wszyscy jego towarzysze.

Nadmienić należy, że podróż z zagrożonej kry na lądziach w kierunku najbliższej wyspy nie mogła mieć miejsca wobec silnej fali, powstałej skutkiem topnienia i pęknięcia kry.

### Część załogi „Itali” skazana na zagładę

OSLO, 25 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Nadeszły tutaj wiadomości, że oddzielną grupę poniesioną z balonem aerostatu „Itali”, znaleziono na północnym wschodzie od miejsca wyratowania gen. Nobile. Grupa ta znajduje się w beznadziejnej sytuacji.

### Amundsen w pobliżu wyspy Niedźwiedziej

OSLO, 25 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Sowiecki łamacz lodów „Małygin”, znajdujący się obecnie na północnym wschodzie od wyspy Niedźwiedziej, musiał zmienić kierunek, ponieważ

lody zatarasowały mu drogę. Stara on się przebić obecnie w kierunku ziemi Franciszka Józefa. Na 78 st. szerokości otrzymał „Małygin” kilkakrotnie sygnały radiowe, pochodzące od Amundsenów, tak, że istnieje przypuszczenie, że Amundsen znajduje się z hydroplanem „Latham” w pobliżu wyspy Niedźwiedziej.

OSLO, 25 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Radjostacja wyspy Ingoy donosi, że otrzymała połączenie z Amundsenem, który prosił, ażeby radjostację wyspy Niedźwiedziej dokładnie informowano o stosunkach pogody i przesuwania się lodów oraz możliwościach lądowania. Równocześnie instytut geograficzny w Tromsø uzyskał krótkie połączenie radiowe z Amundsenem.

### Depesza gen. Nobile do żony

BERLIN, 25 czerwca. (PAT). — Prasa berlińska w depeszy z Oslo podaje tekst telegramu, jaki generał Nobile po uratowaniu przez lotnika Lundberga wysłał do swej żony: „Powiedz matkom i żonom moich pięciu kochanych towarzyszy, że zobaczą oni wraz ze mną świętą ziemię ojczyzny. Nad głowami ich bowiem czuwa Najświętsza Panna Loretńska, której obrazu nawet straszny upadek nie uszkodził. Pozdrawiam ciebie i Marję. Umberto”.

### Katastrofa lotnicza na krze lodowej

BERLIN, 25 czerwca. (PAT). — Jak donosi prasa berlińska, Nobilego uratował nie kpt. Thornberg, lecz dwaj inni szwedzcy oficerowie: lotnicy Lundberg i Scheyberg. Po powrocie ich kpt. Thornberg podjął swój lot, by przywieźć dalszych członków ekspedycji Nobilego, w czasie jednak lądowania samolot jego przewrócił się i uległ rozbiciu. Lotnik na szczęście nie doznał obrażeń.

## Były dyktator Węgier Bela Kuhn stanie dziś przed sądem austriackim

WIEDEN, 25.6. — Ministerstwo sprawiedliwości odrzuciło ostatecznie żądania Węgier w kwestji wydania Beli Kuhna.

Ministerstwo opiera się na umowie austriacko-szwajcarskiej w kwestji wydania więźniów, szczególnie na jej paragrafie 3-cim.

Na twierdzenie rządu węgierskiego, że istnieje podstawa prawna dla wydania Kuhna Węgrom, skazał on bowiem na śmierć trzech oficerów austriackich, ministerstwo austriackie odpowiedziało, że nie może to być podstawą, bowiem nie jest stwierdzone, czy wyrok śmierci na omawianych oficerów wydany był wskutek bezpośredniego wpływu Beli Kuhna.

Jak informują z innej strony minister sprawiedliwości oświadczył w rozmowie prywatnej, że tak sprawiedliwość, jak i prawo jest za tem aby b. dyktatora Węgier wydać rządowi tego kraju, wydaniu temu sprzeciwiają się jednak względy polityczne.

W dniu jutrzejszym rozpocznie się proces Beli Kuhna przed sądem austriackim.

Lekarz-dentysta

**E. Haberfeld**

Andrzeja 2 tel. 35-43  
Gabinet czynny 10—1 i 3—7.

Sala  
Filharmonji

Czwartek,  
28 b. m.  
o g. 8.30 w.

**Jan KIEPURA**

Bilety w kasie Filharmonji. — Bilety w kasie Filharmonji

## Atera poborowa w Małopolsce

### Aresztowano trzech lekarzy i dwóch kupców

LWÓW, 25.6. Wczoraj późnym wieczorem lwowska policja przy pomocy żandarmerji wojskowej przeprowadziła rewizję w Przemyślu, Przeworsku, Łańcucie i Leżajsku w sprawie uwalniania od służby wojskowej zdrowych poborowych.

W następstwie tego są aresztowani: lekarz — kapitan dr. Smigielski w Przemyślu, lekarze po-

wiatowi przy starostwach: dr. Krok w Przeworsku i dr. Serwacki w Łańcucie, oraz jako pośrednicy: kupcy w Przemyślu Krant i Fenster, a w Przeworsku kupcy Hornstein i Scheneebaum.

Nadto w ciągu nocy aresztowano 30 osób z pomiędzy rodzin zainteresowanych oraz poborowych w wieku 20 — 22 lat.

## Aresztowanie wywrotowej szajki

### która dokonała zamachu na pociąg

ŁUCK, 25 czerwca. (PAT). — Władze bezpieczeństwa ustaliły, że zamach na pociąg na linii Kowel — Włodzimierz, dokonany w dniu 19 b. m. miał charakter dywersyjny i był zorganizowany przez czynniki wywrotowe.

Na podstawie szczegółowego śledztwa aresztowano wczoraj w

śledztwa aresztowano wczoraj w sąsiednich wsiach pod Kowlem oplan odcinka kolejowego Kowel — Włodzimierz, szapirograf i pewną koło 40 członków miejscowej organizacji Selrobu - lewicy. Znalezione literaturę komunistyczną, ilość broni. Część aresztowanych przyznała się całkowicie do winy.

## Nowaczyński skazany

### na cztery miesiące bezwzględnej aresztu

LWÓW, 25 czerwca. (PAT). — Dnia 25 b. m. w lwowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się rozprawa przeciwko p. Adolfowi Nowaczyńskiemu i p. Olszewskiemu, redaktorowi „Gazety Warszawskiej”, oskarżonym przez dr. Olgierda Górke, docenta uniwersytetu Jana Kazimierza i redaktora naczelnego „Dziennika Lwowskiego” w obronie czci. Powodem skargi był zarzut prywatnej natu-

ry w artykule „Gazety Warszawskiej” p. t. „Fi-górka”.

Sąd wydał wyrok, skazujący pana Adolfa Nowaczyńskiego na 4 miesiące aresztu bez zamiany na grzywnę i bez zawieszenia wykonania kary, pana Olszewskiego zaś wobec dotychczasowej niekaralności na 1 miesiąc aresztu z zamianą na grzywnę w wysokości 750 złotych.

## Straszna katastrofa samochodowa

POZNAŃ, 25.6. A. W. W nocy z soboty na niedzielę, około godziny 2-iej, przy przejeździe pod Luboniem, samochód, kierowany przez doktora Sulek'a Romana, z Poznania, zderzył się z pędzącym pełną parą pociągiem.

Samochód został zniszczony. Dr. Sulek poniósł śmierć na miejscu, natomiast jadący w samochodzie dr. Zieliński uległ jedynie lekkim potłuczeniom.

POZNAŃ, 25.6. A. W. — Na szosie pod Luboniem zderzyła się wczoraj dwa samochody: „Tatra” i „Ford”. „Ford” uległ rozbiciu. Szofer tego samochodu, wyrzucony z wielką siłą w górę, doznał silnych ogólnych potłuczeń, przy czym m. in. złamał kilka żeber. Odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala.

### Taryfa celna

#### została uzgodniona między Polską i Czechami

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że rokowania polsko-czeskie w sprawie taryfy celnej zostały zakończone. Umowa będzie parafowana w najbliższych dniach.

### Tragiczny lot

#### Dwóch zabitych

POZNAŃ, 25 czerwca. (PAT). W sobotę po południu samolot systemu „Poż”, którym lecieli plutonowy Przybylski oraz kapral mechanik Wójcik nagle się zepsuł. W czasie lądowania samolot wpadł na drzewo, przyczem obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

### Kosztowne rozstrzygnięcie

Jednemu z profesorów australijskiego uniwersytetu w Sidney wydarzyła się w tych dniach niezwykle ciekawa przygoda. — Oto profesor ten przybył w tych dniach z Australji do Londynu, ażeby wziąć udział w poważnym kongresie naukowym. — Jakież było jednak zdziwienie profesora, kiedy nigdzie nie mógł się dowiedzieć, gdzie toczyć mają się obrady kongresu. — Naprawdę szukał wiadomości w gazetach, naproźnie dowiadywał się w biurach informacyjnych. O obradach tego kongresu nikt nie wiedział. Wreszcie zniecierpliwiony profesor australijski zwrócił się z informacjami do jednego z profesorów londyńskich. — I tu dopiero wyszła na jaw ciekawa historia: Oto, bowiem kongres, na który wybrał się australijski profesor przeoczył na karcie zaproszenia, że kongres zwołany jest dopiero na czerwiec roku 1929 i odbył zupełnie niepotrzebną podróż... Zaiste ciekawy objaw roztargnienia! (n)

### Katastrofa kolejowa pod Sierpcem

Z Warszawy donoszą: Wczoraj w nocy około godz. 1-iej w pobliżu stacji Lubicz na linii Sierpc — Lipno wydarzyła się katastrofa kolejowa.

Wypadkowi uległ pociąg osobowy nr. 7052, dążący do Lipna, prowadzony przez maszynistę Władysława Marszałka.

Wskutek wykolejenia wagonów zostało rannych 5 osób, którym pierwszej pomocy udzielił lekarz kolejowy. Po opatrunku rannych przewieziono do szpitala w Lipnie.

Przerwa w ruchu trwała od g. 1.30 do 9 rano. Władze kolejowe i policja wdrożyły dochodzenie celem ustalenia przyczyny katastrofy.



Dziś i dni następnych

Kochanek własnej żony! Rywal swego ojca!

**Raymond Griffith**

w obrazie pod tytułem:

**Wieczny Trójkąt**

Sztuka w 10 aktach, osnuta na tle stosunków mat-zenskich

W rolach głównych: **Raymond Griffith** i **Beissie Love**.

Nad program: **FARSA**.

**Harry Peel**

w obrazie p. t.

**6 TYGODNI**

**Wśród Apaszów**

2 serje. 12 akt. całość razem.



Dziś i dni następnych



## Wiadomości bieżące

## Osobiste

W dniu wczorajszym rozpoczął pięciodniowy urlop wypoczynkowy komendant wojewódzki P.P. podinspektor Niedzielski, którego zastępować będzie naczelnik urzędu śledczego komendy wojewódzkiej P. P. p. podinspektor Nosek.

Po kilkudniowej niedyspozycji, w dniu wczorajszym objął urządowanie p. prezydent miasta, Bronisław Ziemięcki.

Powrócił z dwutygodniowego wypoczynku i rozpoczął urządowanie wicedyrektor zarządu m. Łodzi, p. Mieczysław Kalinowski.

## Wycieczka szkolna dzieci kowelskich w Łodzi

Dowiadujemy się z łódzkiego oddziału polskiego towarzystwa krajoznawczego, iż w sobotę ubiegłego tygodnia bawiła w Łodzi wycieczka młodzieży szkolnej z Kowla, zorganizowana staraniem tamtejszego ogniska polskiego związku nauczycieli szkół powszechnych po szlaku: Warszawa—Łódź—Poznań—Gniezno—Gdynia—Gdańsk. Udział w niej bierze 90 dzieci (w tym 30 z pow. kowelskiego) pod przewodnictwem swych wychowawców z p. Tadeuszem Markiewiczem na czele.

W Warszawie wycieczka podejmowana była przez główną komisję opiek szkolnych, w Łodzi zaś przez magistrat, zw. naucz. szkół powszechnych oraz P. T. K. Dzieci zwiedziły miasto. Miłą niespodzianką zgłotował im zarząd szkoły powszechnej Nr. 1 w Łodzi, urządzając bardzo miły popis — koncert orkiestry szkolnej.

Wieczorem o godz. 10-ej dzieci z żalem opuszczali Łódź, udając się po nowe wrażenia w dalszą drogę ku Poznaniu.

## Abiturjenci

## Gimn. Humanistycznego W. Tomaszewskiego w Łodzi

W roku bieżącym gimnazjum K. Tomaszewskiego ukończyli następujący uczniowie:

Adamczyk Henryk, Bartkiewicz Bronisław, Budner Marjan, Dobski Juda, Frankiewicz Marjan, Grodzicki Adam, Guranowski Kazimierz, Harasz Stanisław, Hołdrowicz Waclaw, Janik Henryk, Jasiński Antoni, Kabat Bolesław, Królewski Waclaw, Kruczkowski Kazimierz, Kula Kazimierz, Majcherzyk Marjan, Matczyński Narcyz, Miłulka Jan, Piastka Tadeusz, Prencel Bronisław, Sagan Henryk, Sprusiak Tadeusz, Szymczak Eugeniusz, Trzciniński Antoni, Taubwurel Stanisław, Wróblewski Kazimierz Witold.

## Wystawa rysunków i robót ręcznych

W gimnazjum państwowym żeńskim im. Em. Szczanieckiej otwarta została w dniu 23 b. m. bieżącego roku wystawa rysunków robót ręcznych dział przyrodniczy i geograficzny.

W urządzeniu wystawy szczególną uwagę zwrócono na to, ażeby wykazać system prowadzenia danych przedmiotów, oraz stopniowy rozwój nauki i postępów uczenia.

Wystawa otwarta będzie do 28 czerwca włącznie.

Wszelkie zaburzenia, trawienia. Nadkwaśność żołądka, skłonność do kamieni żółciowych, podrażnienie śluzki i t. p.

Łagodzi i leczy stałe używanie wody alkalicznej, otrzymanej przez rozpuszczenie aktywowanych, czyli możliwie do świeżej wody naturalnej zbliżonych

## Tabletek VICHY MAGISTRA KŁAWE

Niezastąpione w podróży, jedzeniu restauracyjnym nadużywaniu napojów alkoholowych i t. d.

## Kto będzie budował domy robotnicze? Przetarg, oferty i warunki umowy z prywatnymi przedsiębiorcami

Wczoraj odbyło się specjalne posiedzenie magistratu, zwołane przez prezydenta Ziemięckiego, celem załatwienia kilku nagłych spraw samorządowych.

W pierwszym rzędzie chodziło o zatwierdzenie projektowanej umowy z ewentualnymi przedsiębiorcami, którzy obejmą budowę wszystkich domów robotniczych w Łodzi, następnie zaś o ogłoszenie przetargu i wyznaczenie jego terminu, tembardziej, że zainteresowanie wśród przedsiębiorców budowlanych kraju w tej sprawie jest ogromne, a miastu zależy na czasie.

Po dokładnym omówieniu tych spraw, które były również przedmiotem obrad ostatnich dwóch posiedzeń komitetu budowy domów robotniczych, wniesiono do ostatecznej redakcji umowy i ogłoszenia o przetargu szereg poprawek, poczem postanowiono je przyjąć. Termin na zgłoszenie ofert określono 18-dniowy. Ogłoszenie zostanie niebawem podane do wiadomości publicznej. Ostatni dzień zgłoszenia ofert mija, w myśl ustawy, z dniem 16 lipca bież. roku.

Jak się dowiadujemy przetarg na budowę będzie się odbywał na bloki lub w całości.

Jeżeli chodzi o zatwierdzone przez magistrat warunki przetar-

gu, to możemy jeszcze dodać, że w myśl tejsze umowy przedmiotem przetargu jest budowa bloków mieszkalnych na Polesiu w stanie surowym, przy czem ceny przetargowe powinny być oferowane podług ślepego kosztorysu wydziału budownictwa, którego treść nie może być zmieniona.

Jednym z warunków jest zastrzeżenie magistratu co do wybudowania na własny koszt części projektowanych budynków, oraz zastrzeżenie, że magistrat dostarczać będzie przedsiębiorcom na plac budowy 25 proc. potrzebnej

do budowy poszczególnych obiektów cegły, przedsiębiorca zaś zobowiązany będzie ją przyjąć. Należność za tę cegłę będzie potrącona przedsiębiorcy z rachunków za wykonanie roboty.

Jednak magistrat wyraża zgodę, by przedsiębiorca przy sprawie dzeniu potrzebnego do budowy cementu, korzystał z cen ulgowych, przyjętych przez syndykaty dla instytucji państwowych i samorządowych.

Ważnym dla miasta i w równym stopniu pożytecznym jest odnośny punkt, który przewiduje

umowną karę 1.000 zł. dziennie za opóźnienie w robotach.

W ten sposób istnieje gwarancja, że roboty będą szybko prowadzone. Co do terminu wykonania robót, to mury mają być wprowadzone pod dach do dnia 15 grudnia 1928 roku, zaś dach z jednorazowym pokryciem ma być wykonany przed lutym 1929 roku.

Materiały zakupywane przy budowie muszą być pochodzenia krajowego.

Magistrat chcąc upewnić się, że przy robotach znajdą zatrudnienie bezrobotni Łodzi, nadmieniał w umowie, że przedsiębiorca winien zatrudnić robotników miejscowych takich, którzy już najmniej 6 miesięcy mieszkają w Łodzi.

W umowie, zatwierdzonej przez magistrat, określona została odpowiedzialność firmy za nieszczęśliwe wypadki z ludźmi na budowie i zobowiązano firmy do stosowania się do przepisów policyjnych i prawno-budowlanych.

Zatwierdzenie powyższych warunków i umowy oraz wyznaczenie terminu ogłoszenia przetargu jest dalszym etapem na drodze realizacji wielkich zamierzeń inwestycyjnych naszych władz samorządowych.

G.

W dniu 23 b. m. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Berlinie mój nieodżałowany mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier

B. P.

ARON MAJER GOŁĄB

o czem zawiadamiają w nieutulonym żalu pogrążeni

Żona, Dzieci i Rodzina.

O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

## W fabryce Poznańskiego wre

## Zastrejkowało dwa tysiące robotników

Jak już donosił „Głos Polski” w przedalni fabryki tow. akc. I. K. Poznański przy ul. Ogrodowej w bucht ostry zatarg na tle skasowania pomocy przy wrzecioniarkach. Przed dwoma tygodniami administracja fabryki wymówiła wrzecioniarkom pracę na dwa tygodnie i zaczęła udzielać im urlopów. Gdy po urlopie robotnicy wrócili do pracy, zastali zmienione warunki. Po przepracowaniu jednego dnia zwrócili się z żądaniem do związków, aby podjęły interwencję, gdyż praca w przędzalni bez obsługi wrzecioniarek, okazała się nader uciążliwa. Przedstawiciele związków udali się do fabryki, gdzie odbyli konferencję z dyrektorami. Ci jednakże oświadczyli, że są jedynie wykonawcami polecenia rady nadzorczej i zarządu by bezwzględnie skasować obsługę przy wrzecioniarkach.

Wobec negatywnego wyniku konferencji, w piątek ubiegły robotnice i robotnicy przędzalni porzucili pracę. Siłą rzeczy musiała stanąć tkalnia, wskutek braku wątku.

W dniu wczorajszym w inspe-

ktoracie pracy pod przewodnictwem insp. Niepokojckiego odbyła się ponowna konferencja porozumiewawcza. Konferencja dała wynik ujemny, gdyż przedstawiciele związków kategorycznie odrzucili projekt dyrektora Wolczyńskiego powołania do życia komisji mieszanej, która ustaliła, czy praca wrzecioniarek bez obsługi jest możliwa, czy nie. Przedstawiciele związków domagali się przestrzegania zasady taryfowej, wskazując, iż zniesienie obsługi przy wrzecioniarkach jest gwałceniem obowiązującej taryfy cennikowej. Jednocześnie domagali się, by dyrektorka fabryki strejkującym robotnikom wydała zaświadczenie, uprawniające do pobierania zapomóg funduszu bezrobocia.

P. Wolczyński oświadczył, iż porozumie się jeszcze z zarządem fabryki i o decyzji powziętej przez zarząd, powiadomi inspektora pracy.

W dniu jutrzejszym odbędzie się walne zebranie strejkujących robotników, na którym powzięta zostanie decyzja co do dalszej akcji. (p)

## Szpital w Radogoszczu

## nie sprofanował zwłok Gołębiowskiej

W związku z zarzutami, jakie ukazały się w prasie miejscowej w sprawie sekcji zwłok, dokonanych w szpitalu w Radogoszczu, oddział prasowy magistratu nadsyła nam następujące wyjaśnienia.

1. Dłuższe przetrzymywanie zwłok w kostnicy szpitala przed pochowaniem ma miejsce z następujących przyczyn: a) gdy szpital oczekuje zezwolenia władz prokuratorskich, względnie policyjnych na wydanie zwłok do pochowania, oraz b) gdy bliscy zmarłych oświadczają, iż pogrzebem zajmą się sami, lecz następnie zmieniają swe postanowienie, wówczas dopiero szpital może i musi zająć się pochowaniem zwłok na koszt miasta.

2. Co się tyczy wydawania zarządzeń, dotyczących dokonania sekcji zwłok, zarząd szpitala nie kieruje się żadnymi względami osobistymi, narodowymi lub reli-

gijnymi, lecz opiera się tylko na przepisach prawnych, które nakazują dokonanie sekcji zwłok. Może więc to być dokonane: a) z nakazu władz sanitarno - policyjnych, b) z nakazu i na żądanie władz sądowych, o ile śmierć nastąpiła przed upływem 24 godzin od chwili przybycia chorego do szpitala, oraz c) w razie niemożności stwierdzenia przyczyny zgonu. Sekcja zwłok Gołębiowskiej, wspomnianej w notatkach prasy żydowskiej, została zarządzona na podstawie punktu b.

3. Na podstawie wyżej wymienionych punktów prawnych w szpitalu w Radogoszczu dokonano w 1927 roku 70 sekcji na ogólną liczbę zgonów 422, co stanowi 16,5 proc., zaś od 1 stycznia do 21 czerwca r. b. (prawie pół roku) dokonano sekcji 30 na ogólną liczbę zgonów 223, co stanowi 13,4 proc.

## W podziemiach Łodzi

## Magistrat urządza wycieczki kanalizacyjne

Na podstawie uchwały komitetu budowy kanalizacji, pragnącego udostępnić łodzianom zwiedzanie robót kanalizacyjnych, wydział kanalizacji i wodociągów, poczynając od dnia 1 lipca organizuje serię wycieczek niedzielnych dla osób, interesujących się stanem i postępami prac około budowy kanalizacji.

Wycieczki te, prowadzone przez specjalnie delegowanych fachowców, odbędą się w dniach 1, 8, 15 i 22 lipca b. r. Punkt zborny dla uczestników przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Białej (za pl. Reymonta), o godz. 11 przed południem, powrót około 1 — 1 i pół po poł. na pl. Reymonta. Przejazd na miejsce wycieczek oraz powrót odbywać się będzie specjalnym pociągami, złożonym z 6 wagoników. Program wycieczek obejmuje zwiedzanie następujących obiektów: połączenia kolektorów I i II przy ul. Obywatelskiej około rz. Karolewki, głównego kolektora w stronę stacji o-

czyszczania ścieków na Lublinku oraz stacji oczyszczania ścieków, będącej w toku budowy.

Udział w wycieczkach jest bezpłatny, konieczne jest jednak, w celach zapewnienia wygodnej komunikacji, uprzednie zaopatrzenie się w karty uczestnictwa, które bez ograniczeń wydaje już od dnia 26 b. m. wydział kanalizacji i wodociągów (ul. Narutowicza nr. 2).

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilnicki i J. Cymer (Wólczńska 37), Sukcesorowie Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukcesorowie I. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80).

Wkrótce!

HANDLARZ

Amsterdamu

W głównych rolach:

W głównych rolach:

Werner KRAUSS  
D. JACOBINI

Wkrótce „CZARY“ Wkrótce



SUUM CUIQUE

I chłop ma serce...

10 maja b. r. do przechodzącej ulicą Rzgowską Antoniny Kluge...

No, jakże to tam było? Proszę wielmożnego sądu. Nie będę się zapierać...

Oskarżycielka ma bardzo pewną siebie minę. Jest przecież jeszcze świadek...

Następnie sędzia radzi Andrzejczakowej, by wniosła za pośrednictwem policji skargę na męża do prokuratora.

Oj zasługuje on właściwie na to, ale... może się jeszcze jakoś sam poprawi...

Przecież i chłop ma chyba serce... Hm... Kto to wie...

Zet.

W każdej gminie radio z głośnikiem

Na odbytej swego czasu konferencji zrzeczeń samorządowych przyjęto jako zasadę...

Przedstawiciele państwowego Banku Rolnego i Polskiego Banku Komunalnego wyrazili gotowość...

Banda kolporterów fałszywych weksli

Znalazła się wczoraj przed kapłanami Temidy

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sensacyjną sprawę przeciwko Rachmilowi Poznańskiemu...

Oskarżeni są synami znanych kupców m. Łodzi, to też sprawa wywołała zrozumiałą sensację.

Po pewnym czasie Poznański znów nabył od Grochała obuwie płacąc za nie wekslem. Powtarzało się to kilka razy...

Grochała z jednym z tych weksli wystawionych przez Jakubowicza udał się pod wskazany na wekslu adres.

W identyczny sposób poszkodowani zostali inni właściciele składów obuwia. Wszystko to doprowadziło, że oskarżeni zawiązali występną spółkę...

Wreszcie jednak podwinęła się noga oszustom.

W lipcu 1927 r. firma B-cia Szwalbe sprzedała kupcom łódzkim Kaufmanowi i Rubaszkiniemu trzy pary bucików...

W tym samym miesiącu Rachmil Poznański w tym samym sklepie chciał kupić koszulę krawatową...

obecnemu wówczas w sklepie Maksowi Szwalbemu weksel na 94 zł. wystawiony przez J. Poznańskiego.

Szwalbe mając wątpliwości co do osoby Poznańskiego, gdyż był już w posiadaniu weksli z takim samym podpisem...

W sierpniu 1927 r. do składu obuwia Władysława Dziekanowskiego przy ul. Główniej 47, przyszedł nieznany osobnik...

Pobór rocznika 1907

Kto się ma stawić jutro na Komisję?

Jutro, t. j. w środę, dnia 27 czerwca b. r. przed komisjami poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

- Przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska nr. 18): Poborowi rocznika 1907, zamieszkał w obrębie VIII komisariatu policji...

Co usłyszymy dziś przez radio?

- Warszawa (1111 m.) — 13.00 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 16.40 — Odczyt p. t. „W tarczę czy poza tarczę”...

resztowani zostali Rachmil Poznański, Wolf Zulkowski, Joel Berek Bauman, Lajb Zajdler i Samuel Frajllich.

Na przewodzie sądowym oskarżeni do winy się nie przyznali, składając obszerne zeznania co do okoliczności towarzyszących feralnym transakcjom.

Wogóle oskarżeni usiłują udowodnić, iż wystawiali sobie wzajemnie weksle grzecznościowe bez jakiegokolwiek złej intencji.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, którego mocą, 29-letni Rachmil Poznański skazany został na 1 r. 6 mies. więzienia...

Teatr i muzyka

„Tak, to jest Łódź!”

Zespół najlepszych artystów ko-medjowo - rewjowych teatru miejskiego z pp. Dunajewską, Jakubińską, Niemirzanką, Szubertem...

TEATR MIEJSKI

Dziś teatr miejski zamknięty z powodu próby generalnej jutrzejszej premjery — słynnej legendy o człowieku z gliny...

W rolach ważniejszych: Marja Dąbrowska, Karolina Lubieńska, Jan Bonecki (rabin Machrał), J. Chodecki, D. Damińska...

Zainteresowanie premjerą bardzo duże. Pozostałe bilety sprzedaje kasa w cukierni Gostomskiego od 10 r. do 7 wiecz. bez przerwy.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA

gra od dziś przez kilka wieczorów kapitalną farsą amerykańską „Fenomenalna umowa” z pp.: Niedziałkowska, Niemirzanką, Tatariewiczówną...

„GONG”

Dziś w dalszym ciągu ciesząca się nie słabnącym powodzeniem rewja aktualna Wł. Polaka „Rakieta na księżycu”...

- Łódź (361) i Dąbrowa (1604) — 21.40 — Operetka Germana „Poeci - rywale”. Paryż (1750) — 15.45 — Koncert (M. in. Koncert skrzypcowy d'Ambrosio i Koncert wiolonczelowy Haydna).

JAN KIEPURA W FILHARMONJI

Rekordowa sprzedaż biletów na koncert Kiepurę w naszym mieście nawiązywał do zainteresowaniu wśród wszystkich warstw...

Dr. med. Z. RAKOWSKI

specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc. KONSTANTYNOWSKA 9, Tel. 27-81

Dziś wielka premjera!



Dziś wielka premjera!

Największy mistrz ekranu

IWAN MOZZUCHIN

w oryginalnym sensacyjno-psychologicznym dramacie realizacji największego francuskiego reżysera M. L. HERBIER

Okowy Małżeństwa

według noweli Luigi Pirandello „Fen Mathias Pascal”

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. LIDAUERA.

Geny miejsc popularne, na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Początek przedstawień: o godz. 4-ej pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 1 m. 30 pp.



## Ł.K.S. I b-R.T.S. Widzew 2:0 (1:2)

### Tabela gier o mistrzostwo Ł.Z.O.P.N kl. A.

Rozegrane w niedzielę przed południem na boisku Ł. K. S. zawody powyższych drużyn zakończyły się zupełnie niezasłużonym zwycięstwem czerwonych. Widzew bowiem okazał się drużyną równorzędną, a chwilami nawet lepszą.

Z wielkim uznaniem podkreślić musimy tu niezwykle fair grę zespołu robotniczego, czego niestety o czerwonych powiedzieć nie możemy. Ciągłe faule Radomskiego i Mikołajczyka pozostawiły niesmak wśród widzów.

Porażkę Widzewa należy przypisać pechowi, który wybitnie ich prześladował. Niezwykle ofiarna i pełna ambicji gra nie wiele pomogła, bowiem oprócz pecha należało przełamać jeszcze skandaliczną wprost niezdolność sędziego na co zespołowi robotniczemu nie starczyło już sił. Dziwić się należy O. K. S., który do prowadzenia tak poważnych zawodów wyznacza sędziego bodajże najslabszego w całym okręgu. P. Cwilich nie umie wywiązać się ze swego zadania nawet na B-klasowych zawodach a co dopiero mówić o tak

trudnej roli, jaka czeka sędziego na meczu ŁKS. — Widzew.

Widzew wystąpił w osłabionym składzie: trio obronne grało bez zarzutu, w pomocy wybijał się nie zawodny Pudlarz, prawa strona napadu bardzo słaba, zmarnowała szereg pozycji. Strzały napastników miały celu.

ŁKS. wystąpił w silnej obsadzie, z Królem, Janeckim, Lityńskim, Mikołajczykiem, Markiem i Radomskim na czele. W grze czerwonych brak było życia i ambicji. Najlepszą częścią drużyny była pomoc. W napadzie dopisali Janecki i Lityński.

Do przerwy gra równorzędna. Ł. K. S. zdobywa prowadzenie, atak zaś Widzewa nie ma szczęścia w strzałach. Po zmianie stron lekka przewaga Widzewa, co, kiedy się działy licznymi urojonemi „spalonymi” wyjaśnia każdą sytuację na polu karnem czerwonych. Zdezerwowana takim prowadzeniem za wodów publiczność, domaga się usunięcia sędziego z boiska. W ostatniej minucie gry Śledź II efek-

townym strzałem nie do obrony ustala wynik gry.

Tabela gier o mistrzostwo Ł. Z. O. P. N. klasy A po uwzględnieniu unieważnionego meczu Widzew—Union i przyznaniu walcoveru Widzewowi z Hakoahem (dyskwalifikacja) przedstawia się następująco:

klub	pkt.	gier	bramek
1. Turyści	20	11	39:20
2. ŁTSG.	19	11	41:12
3. Orkan	14	11	30:13
4. ŁKS.	13	11	30:17
5. PTC.	13	11	27:26
7. Widzew	10	10	16:13
6. WKS.	10	10	22:13
8. Sokół	8	10	22:32
9. Hakoah	7	10	15:30
10. Union	5	10	13:33
11. GMS.	4	9	11:23
12. Proсна	1	10	11:37

Do rozegrania pozostały jeszcze następujące spotkania: G. M. S.—Hakoah; Sokół — G. M. S. (dogrywka); Widzew — Union (powtórzenie zawodów) i Proсна — WKS.

## Najbliższe mecze ligowe

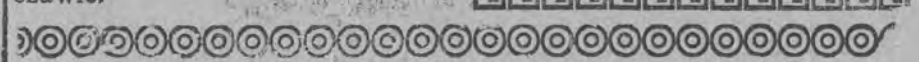
Pierwsza runda zawodów ligowych o mistrzostwo Polski zbliża się już ku końcowi. Do rozegrania pozostało jeszcze 20 spotkań, z których ostatnie przypada na dzień 29 lipca.

Na piątek, dnia 29 czerwca, jako w dzień świąteczny, kalendarzyk przewiduje tylko dwa spotkania, a mianowicie konkurencje sił miejscowych. I tak: w Warszawie dojdzie do skutku szlagierowy mecz dwu rywalizujących o prymat stolicy drużyn Polonii — Legji, we Lwowie zaś niemniej ciekawe spotkanie Czarni — Pogoń.

Na najbliższą niedzielę, dnia 1 lipca przewidziane są zawody: Śląsk — Warta w Świętochowicach; TKS. — ŁKS. w Toruniu. Warszawianka — LFC. w Warszawie.

W związku jednak z zawodami między państwami Polska — Szwecja, które odbędą się w tym dniu na Górnym Śląsku, a do których wyznaczeni zostali gracze Warty i L. F. C., spodziewać się należy, iż zawody te z wyjątkiem spotkania TKS. — ŁKS. zostaną odwołane. Jeśli tak dalej pójdzie, to zakończenia drugiej rundy należy spodziewać się w grudniu r.b.

Dr. med.  
**S. Niewiażski**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych  
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz  
Sienkiewicza 34, tel. 59 40.



**MAGICZNE IMIĘ W AUTOMOBILIZMIE!**



Na cały świat rozbrzmiewa słynne w automobilizmie imię Chrysler' a! A ze wszystkich czterech rozległych skali samochodów Chrysler' a, żaden tak sobie nie zdobył serc automobilistów, jak Chrysler 72. Długa płynna linja i pełen smaku komfort. Błyskawiczna szybkość—112 km. i więcej na godzinę. Równa potężna siła jego 6-cylindrowego motoru z siedmioma łożyskami wału korbowego. Bezwzględne bezpieczeństwo dzięki słynnym hydraulicznym hamulcom na cztery koła. Największa przeciętna szybkość na najgorszych nawet drogach dzięki resorom osadzonym w gumie. *Nic więcej dziwnego, że wszyscy mówią o nowych przyjemnościach automobilizmu, jakie daje Chrysler 72.*

ZOBACZCIE — WYPRÓBUJCIE —

**CHRYSLERA 72**

— BEZ ZOBOWIĄZANIA DO KUPNA!

GENERALNE ZASTĘPSTWO NA ŁÓDŹ I WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE:  
INŻ. M. J. POZNAŃSKY, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 90. TEL. 23-24  
Chrysler Sales Corporation, Detroit, U.S.A.

## Turyści I B-- S.S.K.M. 6:2 (1:1)

Występ drużyny fioletowych ściągnął na boisko S. S. K. M. na Chojnach dość pokaźną ilość widzów. Turyści wystąpili w składzie: Michalski I — Niewiadomski, Włodarczyk — Traidos, Szulc, Szmidt — Chojnacki, Węglowski, Ałaszewski, Stolarski, Hermans.

S. S. K. M. należy do rzędu silnych przeciwników i niejednokrotnie drużyny łódzkie opuszczały boisko chojeńskie pokonane. Szkoda tylko, iż sukcesy S. S. K. M. są ściśle związane z rozmiarami ich miniaturowego boiska, natomiast walory bojowe tej ambitnej drużyny zatracają się przy grze w normalnych warunkach.

Zasługą boiska było, iż Turyści w pierwszej połowie zawodów zdobywają raptem wynik remisowy 1:1. natomiast po zmianie stron, zdołali już oswoić się z terenem, to też wykazali swą wyższość.

Rozpoczynają Turyści pod wiatr i słońce i już w 5 min. ze strzału Stolarskiego uzyskują goala, którego „kryty” bramkarz S. S. K. M. nie mógł bronić. Do przerwy za rękę Włodarczyka sędzia dyktuje karny, który gospodarzom przynosi wyrównanie. Dwa groźne przeboje Ałaszewskiego kończą się ostrymi strzałami tuż obok słupka. Oslepiające słońce utrudnia oddanie celnego strzału.

Po przerwie Turyści zmieniają taktykę i akcja ofenzywna przeprowadzana dotychczas środkową trójką zostaje przerzucona na skrzydła, dzięki czemu bramki padają dość często. W 3 min. po centrze Hermansa następuje stylowa główka Ałaszewskiego i piłka grzeźnie w siatce. W niedługim czasie z za-

mieszania podbramkowego, wytworzonego przez dwukrotny strzał Węglowskiego, pada samobójczy goal. W 15 min. Włodarczyk wspina się i egzekwuje rzut wolny z 20 mtr., strzelając nieuchronnie pod poręczkę.

S. S. K. M. zrywa się z chęcią odwetu, przeboj lewoskrzydłowego przynosi im drugi punkt. Turyści znów zabierają się do pracy, wreszcie Chojnacki z dośrodko-

wań Hermansa strzela 5 i 6 bramkę. Gospodarze uzyskują kilka rzutów różnych, które nie są w stanie zmienić wyniku.

Porażki tak wysokiej dotychczas nienotowano w dziejach drużyny S. S. K. M. U gospodarzy wyróżni się: linja ataku oraz środkowy pomocnik. U Turystów zaś: Ałaszewski, Hermans, Szulc, Włodarczyk i Michalski w bramce.

### Johnny Weissmueller



najlepszy pływak świata i jeden z najwybitniejszych fenomenów sportowych na olimpiadzie zdobędzie napewno laury dla Ameryki

Dziś premjera wielkiego podwójnego programu



Dziś premjera wielkiego podwójnego programu

I. Wielki dramat uczciwych ludzi!

Tragedja kobiety uczciwej i jej walka z kobietą zdradzającą

## „ZA CZEŚĆ KOBIETY“

W rolach głównych: John Crawford, Francis Bushman Jr.

II. Dawno niewidziana ulubiona artystka MARION DAVIES w dowcipnym figlarnym

i niezwykle wesołym filmie z życia holenderskiego p. t.

## Czerwony Młyn

Duchy, strachy i miłość oto zagadnienie i treść tego filmu Partnerami jej są: George Siegman i Karl Dane

Pocz. seans. o 4 i pół w niedz. soboty i święta o 1-ej. W soboty, niedz. i święta ceny miejsc na 1 seans 50 gr. — Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.



## Godziny handlu

W myśl rozporządzenia Prez. Rzeczp. z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 364) czas sprzedaży i otwarcia sklepów i wszelkich miejsc zawodowej sprzedaży nie może przekraczać 10 godzin na dobę. Przerwy, w czasie których sklepy i zakłady te będą zamknięte, wlicza się do godzin otwarcia tych sklepów i zakładów.

Sklepy, zakłady i miejsca zawodowej sprzedaży mogą być otwarte najdłużej do godziny 19-ej (7 w.)

Winni przekroczenia tego rozporządzenia ulegną karze grzywny do zł. 2,000.— i karze aresztu do 6 tygodni, albo jednej z tych kar. W razie recydywy przed upływem roku, licząc od poprzedniego ukarania, winny ulegną karze bezwzględnego aresztu.

## Zaliczka na podatek przemysłowy na rok 1928

Termin pierwszej zaliczki na podatek przemysłowy na r. 1928 dla przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg handlowych upływa z dniem 15 lipca 1928 r.

Nieuiszczenie wspomnianej zaliczki w powyższym terminie pociąga za sobą oprócz kosztów egzekucyjnych, procenty za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie od dnia 15 maja 1928 r. począwszy.

## Ogrodnik-rolnik

w średnim wieku z małą rodziną poszukiwany Targowa 2. Wiadomość u portjera. 6125-3

## Sprzedaj.

Meble stołowe i z sypialni sprzedam.

Wiadomość: Beer, Tylna 6 od 2 do 5 po poł. oprócz sobót i niedziel. 6095-2

## LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 9 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc Zabieg i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty w niedziele i święta do godz. 2 po poł.

## Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

KINO w OGRODZIE

W razie niepogody — na sali!

Od wtorku 26 czerwca do poniedziałku 2 lipca włącznie

## "Oziedzictwo krwi"

Wstrząsający dramat miłości i obowiązku — najbardziej palące zagadnienie dzisiejszego życia.

W rolach głównych:

MARCELA ALBANI i KAROL de VOGT

ANONS: Następnym program „Panienka bez przeszłości” w rolach głównych: BETTY BALFOUR, WILLY FRITSCH i HARRY HOLM.

Początek w dni powszednie, soboty, niedziele i święta o g. 4 po poł.

# Przerachowanie bilansów przedsiębiorstw musi być dokonane do 1 lipca

## Odpisy na amortyzację w bilansach.

Z dniem 1 lipca r. b. upływa termin przerachowania bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych, prowadzących księgi handlowe.

Według rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku winny wymienione przedsiębiorstwa na termin podany sporządzić majątkowy bilans brutto w złotych obiegowych, który będzie przyjęty za podstawę do dalszego prowadzenia ksiąg.

Wartości bilansowe przedmiotów nieprzeznaczonych do zbytu, jak nieruchomości, ruchomości, maszyny, urządzenia techniczne i t. d., nabyte przed dniem 30 września r. 1925, mogą być przerachowane według stosunku nieprzekraczającego 172 zł. obecnych (obiegowych) za 100 złotych dawnych (w złocie), co odpowiada mniej więcej bieżącej relacji zł. 8.90 za 1 dolara wobec zł. 5.18 dla okresu przerachowywanego.

Należności i zobowiązania w złotych w złocie (całkowita relacja) oraz w walutach obcych winny być wstawione do przerachowanego bilansu brutto na dzień 1 lipca w pełnej równowartości bieżącej, przyczem równowartość należności i zobowiązań w walutach obcych winna być obliczana według przeciętnego kursu giełdy pieniężnej w Warszawie z ostatniego dnia notowań, poprzedzającego dzień 1 lipca 1928 roku.

Wszelkie, niewyszczególnione

wyżej pozycje bilansu brutto, zestawionego na dzień 1 lipca 1928 roku, uważa się za wyrażone w złotych bieżących (zł. 5924,44 z jednego kg. czystego złota wobec zł. 344,44 dawnych na podstawie rozporządzenia prezydenta z dnia 23-go kwietnia 1924 roku).

Nadwyżka bilansowa, osiągnięta z przerachowania, bilansu, winna być użyta przede wszystkim na pokrycie strat bilansowych lat ubiegłych.

Kapitał zakładowy, wykazany w przerachowanym bilansie brutto na dzień 1 lipca 1928 r., winien być uawniony w rejestrze handlowym.

Nadwyżki bilansowe, pochodzące z przerachowania nie podlegają opodatkowaniu, zaś samo przerachowanie nie podlega opłacie stempowej.

W celu zmuszenia przedsiębiorstw prywatnych do przerachowania bilansów w terminie do dn. 1 stycznia 1929 roku, mogą być na kierowników przedsiębiorstw nakładane kary pieniężne w wysokości do 5.000 złotych, w wypadku zaś nieprzerachowania bilansu w terminie do dnia 1 marca 1929 roku, właściwy sąd może, na wniosek ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu, orzec likwidację przedsiębiorstwa.

W związku z obowiązkiem przerachowania bilansów na d. 1 lipca 1928 r. i możliwością zastosowania

do przerachowania niższego stosunku niż maksymalny (100 równa się 172), ministerstwo skarbu, mając na uwadze art. 6 ustawy o pod. dochodowym, ustaliło zasady dla dokonywania odpisów na amortyzację:

1) Za podstawę ustalenia wysokości amortyzacji przedmiotów, nabytych przed dn. 30-ym września 1925 roku, może służyć wartość otrzymana z przerachowania, według relacji, zastosowanej przez przedsiębiorstwo przy sporządzeniu bilansu majątkowego brutto na dzień 1 lipca 1928 r.

2) Wartości przedmiotów majątkowych, nabytych po dniu 30-ym września 1925 r. należy przerachować według relacji 1 złoty dawny równający się 1 zł. nowemu.

3) gdyby się okazało, po otrzymaniu przez władzę wymiarową przerachowanego bilansu z dn. 1 lipca 1928 roku, że przedsiębiorstwo w zamknięciu rachunkowym, będącym podstawą wymiaru podatku kowego na r. 1928, podało wyższą amortyzację, ze względu na zastosowanie wyższej relacji, niż do bilansu majątkowego, należy uskutecznić dodatkowy wymiar podatku z tytułu nadwyżki amortyzacji.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że władza wymiarowa może sama ustalić za pomocą znawców wysokość amortyzacji, gdyby uważała, że podana przez podatnika wysokość nie odpowiada rzeczywistości. (R.)

## Czerwiec -- miesiąc „międzysezonowy“

### Sezon letni w bawełnie — Nadprodukcja panuje we wszystkich gałęziach — Przygotowanie do sezonu zimowego.

Miesiące kwiecień i maj są okresem sezonu letniego, poczem, zależnie od ogólnej sytuacji gospodarczej, następuje krótsza lub dłuższa cisza we wszystkich prawie branżach.

Obrót towarami bawełnianymi nie dorównał normalnemu obrotowi i był nawet niższy od średniego.

Ubiegły sezon letni był dla producentów materiałów damskich na ogół słaby, gdyż cechowało go zapotrzebowanie mniejsze niż dotychczas.

Nie można tego powiedzieć o produkcji wyrobów męskich, gdzie zapotrzebowanie było normalne.

W branży streichgarbowej zaobserwowano zwykły objaw sezonu letniego t. j. słaby obrót.

W dziedzinie jedwabnictwa daje się zauważyć słaby jego rozrost. Maj należy do miesięcy spokojnych w przemyśle pluszowym, przeto obroty są minimalne.

Rzeczą zmienną dla przemysłu pluszowego jest fakt pertraktacji fabrykantów, mających na celu unormowanie warunków sprzedaży oraz zaprzestanie ogromnej wzaajemnej konkurencji.

Przedza bawełniana wykazuje tendencję chwiejną, wełniana natomiast mocną we wszystkich odmianach.

We wszystkich gałęziach pracy uwydatnia się dość znaczna nadprodukcja. Sytuację utrudnia jeszcze ogromna konkurencja, powodująca nienormalne obniżenia cen i w konsekwencji minimalne zyski.

Uciążliwym warunkiem produkcji są również długie, bo dochodzące do 8-miu miesięcy, kredyty, a niepomyślną sytuację potęguje jeszcze karygodna niepunktualność w dotrzymywaniu umów przez odbiorców.

Byłoby pożądanym, aby istniejące zrzeszenia gospodarcze wszczęły energicznie solidarną akcję, celem zniesienia tej anomalii w naszych stosunkach, gdyż w przeciwnym razie grozić nam mogą przykre konsekwencje.

Ogólna wypłacalność dobra, chociaż zdarzają się nieliczne wprawdzie, wypadki niewypłacalności.

Obecnie wszyscy szykują się już do sezonu zimowego.

## Przemysł włókienniczy w Rosji. Dzisiaj i przed wojną

Moskwa, w czerwcu.

Według najnowszych danych statystycznych najwyższego sowietu gospodarczego narodowego, przemysł włókienniczy w Rosji w niektórych tylko swych gałęziach osiągnął przedwojenny poziom produkcji, w licznych natomiast gałęziach przemysłu tekstylnego obecna jego produkcja pozostaje daleko w tyle poza produkcją przedwojenną.

Tak więc ogólna wartość produkcji przemysłu bawełnianego w Rosji wyrażała się w roku ubiegłym cyfrą 1.212 milionów rubli wobec 1.063 milionów w roku 1913; ilościowo nie może być tu jednak mowy o podniesieniu się produkcji, gdyż ceny wyrobów włókienniczych po wojnie, jak wiadomo, wzrosły w Rosji wielokrotnie. Produkcja przemysłu wełnianego miała w roku ubiegłym wartość 178 milionów rubli wobec 195 milio-

nów rubli w roku 1913, zaś wartość produkcji przemysłu lnianego wynosiła w roku ubiegłym 152 miliony rubli wobec 126 milionów rubli w roku 1913.

Stan poszczególnych gałęzi przemysłu włókienniczego w Rosji sowieckiej wyraża się następującymi cyframi: przemysł bawełniany posiada 157 fabryk z 7.245.937 wrzecionami i 202.011 warsztatami tkackimi i zatrudnia ogół. 443.600 robotników; przemysł wełniany: 64 fabryk, 414.850 wrzecion 21.165 warsztatów tkackich, 58.700 robotników; przemysł lniany: 49 fabryk, 402.834 wrzecion, 16.654 warsztatów tkackich, 88.300 robotników; przemysł jedwabniczy: 9 fabryk 5.500 robotników; inne gałęzie przemysłu włókienniczego: 22 fabryki i 17.000 robotników.

Zdolność produkcyjna poszczególnych gałęzi rosyjskiego przemysłu włókienniczego wyraża się na-

stępującymi cyframi: w ciągu całego roku 1927 wyrosła produkcja tkanin bawełnianych 2.342 milionów metrów kwadratowych, tkanin wełnianych — 85 milionów metrów kwadratowych, tkanin lnianych — 194.000.000 metrów kwadratowych. Zużycie surowca przed stawiało się w przemyśle włókienniczym w roku 1927 następująco: bawełny zużyto 19,1 milionów pudów, wełny — za 51 milionów rubli.

Pomimo dość silnego rozwoju przemysłu włókienniczego, produkcja krajowa nie wystarcza w Rosji do pokrycia całego zapotrzebowania wewnętrznego, czem też objaśnić sobie można stały brak wyrobów tekstylnych na rynkach rosyjskich. W czasach ostatnich sytuacja pod tym względem cokolwiek się poprawiła dzięki wzmocnieniu rozwojowi przemysłu domowego. C. Ep.

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:

Dolary —

CZEKI

Holandja 359,35  
Londyn 43,40  
Nowy York 8,90  
Paryż 35,06  
Praga 26,41 i trzy czwarte  
Szwajcaria 171,88  
Wiedeń 125,55

AKCJE

Bank Handlowy 117.—  
Bank Zachodni 34.—  
Bank Polski 181.—, 182,50, 180,50  
Bank Zarobkowy 83.—  
Kijewski 84.—  
Siła i Światło 145.—  
Wysoka 184.—  
Nobel 32.—  
Ostrowieckie seria B 106.—  
Rudzi 47,50  
Zawiercie 28.—  
Elektr. Dąbrow. 78.—  
Drogi żelazne 22.—  
Węgiel 98.—, 96,50  
Lilpop 36,50  
Pocisk 9,75  
Starachowice 56,50  
Borkowski 15.—, 14,75

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 80.—, 81,75  
5 proc. konwersyjna kolej. 62.—  
5 proc. konwersyjna 67.—  
Kolejowa 104.—  
8 proc. listy zastawne B. Gosp. Kraj. 94.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 52,75, 52,90, 52,50  
8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 75,75, 76.—, 75,75

### St. Zjedn. stabilizują waluty europejskie

Departament handlowy Stanów Zjednoczonych A. P. oblicza, że od połowy 1923 roku umieszczono na rynku amerykańskim obligacje międzynarodowych pożyczek stabilizacyjnych dla szeregu państw europejskich na sumę 252 miliony dolarów. Niezależnie od tego udział banków amerykańskich w kredytach bankowych na cele stabilizacyjne walut europejskich wynosił 465 milionów dolarów. W tych dwóch cyfrach uwydatnia się cały udział kapitału amerykańskiego w akcji stabilizacyjnej Europy. Ze wspomnianych pożyczek i kredytów skorzystały w porządku chronologicznym następujące państwa: Austria, Szwajcaria, Niemcy, Danja, Wielka Brytania, Belgia, Polska i Włochy.

### Fabrykacja maszynowych ludzi

W tych dniach powstało w Ameryce poważne towarzystwo akcyjne, dysponujące kapitałem 25 milionów dolarów. Towarzystwo zajmuje się fabrykacją maszynowych ludzi! Nie jest to bajka! Amerykańskiemu mechanikowi Wensleyowi udało się skonstruować sztucznego człowieka, który wykonywać może wszystkie ruchy, a nawet może mówić. — Sztuczny człowiek jest to manekin, który wewnątrz posiada całą instalację elektro - magnetyczną. — Instalacja ta poruszana jest przez drgania, jakie wywołuje głos ludzki. — Fale głosowe człowieka, uderzając o mechanizm aparatu wywołują drgania, uderzające o czujną konstrukcję magnetyczną aparatu manekina i manekin zaczyna się w ten sposób poruszać. — Wynalazca tego „maszynowego człowieka” sądzi, iż maszyna jego znajdzie jak najszersze zastosowanie. — I tak sądzi wynalazca, że „ludzie maszynowi” wykonywać będą mogli cięższe zajęcia domowe, będą mogli w sklepach pracować przy obsługiwaniu gości, oraz ponadto zajęcia mogą być jako kasjerzy... Manekiny swe nazywa wynalazca „andridami” (n)



**Do wiadomości**

**posiadaczy biletów tramwajowych miesięcznych i kwartalnych K. E. Łódzk. i K. E. Dojazd.**

Niniejszym zwracamy się, do posiadaczy biletów tramwajowych mies. i kwart. K. E. Ł i K. E. D., aby we własnym interesie, w celu uniknięcia przykrego czekania i tłoczenia się przy wykupieniu powyższych biletów zgłaszali się po nie możliwie już **w pierwszych dniach sprzedaży.**

**Sprzedaż biletów rozpoczyna się dn. 27 b. m. i odbywa się:**  
dla biletów K.E.Ł. do dnia 5 lipca od 9 rano do 7 wiecz. bez przerwy  
" " K.E.D. do dnia 10 " od 8-3 popoł. i od 5-8 wiecz.

**Uwaga:** Dnia 29 b. m. i dn. 1 lipca sprzedaż biletów odbywać się będzie od 10-12 przed poł. **Polskie Biuro Podróży ORBIS** Łódź, Andrzeja 5, tel. 101 Nowomiejska 2

**Ogłoszenie.**

**KONKURS**

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs nieograniczony na wykonanie dorocznego remontu lokali szkół powszechnych w m. Łodzi.

W zakres dorocznego remontu wchodzi roboty: dekarские i blacharskie, murarskie, ciesielskie, stolarsko-budowlane, stolarsko-meblowe, zduńskie, szklarskie i malarsko-meblowe.

Reflektanci zechcą podać ofertę pod adresem: „Magistrat m. Łodzi — Wydział Budownictwa“ w zamkniętej kopercie z napisem: „Konkurs na remont lokali szkół powszechnych do dnia 2-go lipca 1928 roku, godz. 12-ej.

Ślepe kosztorysy oraz warunki przetargu, mogą otrzymać reflektanci w biurze Oddziału Technicznego, Plac Wolności Nr. 14, III p., pokój Nr. 49 w godzinach od 8-ej do 1-ej.

Otwarcie kopert w biurze Wydziału Budownictwa nastąpi w terminie oznaczonym w obecności ubiegających się osób. 97-2

**Ogłoszenie.**

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 21 czerwca 1928 roku Nr. H. Z. 83/28 postanowił: ogłosić upadłość kupcowi Judzie Pinczukowi, chwilę otwarcia upadłości oznaczając tymczasowo na dzień 11 czerwca 1928 r., osadzić Judę Pinczuka w areszcie dla dłużników; Sędzią Komisarzem mianować Sędziego Handlowego Leopolda Rozenbauma, Kuratorem apl. adw. Leona Poznańskiego.

Łódź, w czerwca 1928 r.

Kurator Upadłości

(-) apl. adw. Leon Poznański  
Narutowicza 35.

Na mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli Judy Pinczuka, aby w dniu 6 lipca 1928 r. o godz. 12-ej w południe stawił się osobiście lub przez pełnomocników w Kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz Upadłości

(-) Leopold Rozenbaum.

**Dziewczęta i szteperki**

na maszyny płaskie do obuwia ludowego od zaraz poszukiwane. Pierwszeństwo mają wykwalifikowane. Zgłaszać się do firmy „Globus“, Piotrkowska 220, pomiędzy 5-7 po poł. 187-1

**SZTEPERKI**

do lamowania

na tak zwane „Einsatzmaschine“ poszukiwane.

Zgłaszać się do firmy „Globus“ Piotrkowska 220, pomiędzy 4-5 pp.

**SZTEPERKI**

do dwuigielnej maszyny poszukiwane.

Zgłaszać się do firmy „Globus“ Piotrkowska 220, pomiędzy 4-5 pp.

Potrzebny jest dobry

**PODMAJSTRZY drzewiarski**

na okrągłe maszyny w firmie Sp. Akc. Hirsberg i Wilczyński w Łodzi, Aleje Kościuski 23/25.

**Inżynier lub technik**

z większą praktyką w dziale centr. ogrzewań i kanalizacji poszukiwany

do biura w Warszawie. Warunki dobre. Zgłoszenia pod „Praktyk“ kierować do Central. Biura Ogłoszeń L. Metz i S-ka, Warszawa, Jasna 17. 172-2

**Najlepsze BATERJE**

anodowe marki

**„ENERGOS“**

Stale świeże są do nabycia w następujących firmach:

- „Audjona“, Piotrkowska 128.
- „Audjon“, Traugutta 1.
- „Energja“, Piotrkowska 56.
- H. Gotlibowski, Zgierska 30-a.
- „Natawis“, Piotrkowska 152.
- Inż. K. Rathe, Narutowicza 18.
- Radio-Lloyd, Przejazd. 8.
- I. Reicher i S-ka, Piotrkowska 142.
- St. Rutkowski, Zielona 1.

**Dr. med. Ignacy Grynberg**

choroby wewnętrzne specj. **choroby serca** przyjmuje od 5-6 p. p. ul. Cegielniana 53. Tel. 74-15.

**Doktor Klinger**

Choroby weneryczne skórne i włosów

**Leczenie lampą kwarcową**

Andrzeja nr. 2 Tel. 32-28. Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów W niedziele i święta od 10-12

**Ogłoszenie.**

Do akt. N. 364-1928 r. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstancynowskiej 5, na zasadzie art. 1050 U. P. C., ogłasza, że w dniu 2 lipca 1928 r. od g. 10 rano, w Rudzie Pabjanickiej, przy ul. Garapicha Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Józefa i Antoniny małż. Wosińskich i składających się z mebli i maszyny do szycia oszacowanych na sumę zł. 790,— zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunkowej Łódź, d. 15. VI. 28 r. Komornik: T. Chorzeński



**Panna Kaslo wychodzi zamąż!** Zamąż idzie panna Kaslo Na ślub gości wiele prosim: Przyjaciółkom koleżankom O weselu swem donosim: „Niechaj o wami radość, dzielę. Wszystkie proszę na weselu, W brak czasu nie wierzę, Odkąd RADION sam pierze“.



**PRZETARG.**

**Powiatowa Kasa Chorych w Piotrkowie**

niniejszem ogłasza publiczny przetarg ofertowy na wykonanie instalacji wodociągów i ścieków w gmachu Powiatowej Kasy Chorych w Piotrkowie przy ulicy Bujnowskiej L. 1. Przetarg odbędzie się 7 lipca 1928 r. o godz. 12-ej w południe w biurze Powiatowej Kasy Chorych w Piotrkowie przy ulicy Piłsudskiego L. 14. Wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy należy wpłacić do P. K. O. konto czekowe Nr. 59226 albo w Powiatowej Kasie Chorych w Piotrkowie w gotówce lub papierach procentowych, mających wartość pupilarną, ustaloną rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu.

Informacje, dotyczące wymienionej instalacji, udzielane będą w godzinach biurowych od 9-ej do 12-ej w południe w pracowni Kierownika budowy, arch. W. Lisowskiego w Łodzi przy ul. Piramowicza L. 5, II piętro, lewa oficyna, lub w biurze Powiatowej Kasy Chorych w Piotrkowie, przy ul. Piłsudskiego L. 14 od godz. 9-3 popoł., gdzie otrzymać można również 1 egzemplarz warunków przetargu oraz ślepy kosztorys.

Piotrków, dn. 21.6 1928 r. Powiatowa Kasa Chorych w Piotrkowie Dyrektor (-) Z. Suchecki Przewodniczący Zarządu (-) Dr. A. Próchniak.

**Baczność, Fryzjerzy!!!**

Woda kolońska i kwiatowa kg. od Zł. 3.20 „Vegetal“ od 1.40 „Mydło do golenia „Oro“ „ 6.— Brylantyna „ 3.40 Narzędzia fryzjerskie stalowe i platerowane po cenach fabrycznych J. DRUKER, Zawadzka 11 — tylko w firmie

**WAGI DZIECIENNE**

wypożyczają skład narzędzi chirurgicznych **Chirurgo-Medica** Traugutta 8, fr. II p., tel. 70-64

**LETNIE MIESZKANIE**

suche, słoneczne, w Poddebiu (duży pokój z kuchnią i werandą) zaraz do odstąpienia. TELEFON 28-98.

**Serdeczne podziękowania**

składamy W. P. Doktorowej Kazimierze Dobrowolskiej za troskliwe i bezinteresowne wyleczenie córki naszej, Janiny. **Kluczyńscy.**

**UZDROWISKO dla dzieci i młodzieży**

**O-ra Rotlewiego Otwock-Świder** telefon. Otwock 24, willa własna

**Dr. B. DONCHIN**

Specjalista chorób oczu powrócił do Kraju przyjmuje: poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 10-1 i od 4-7 ul. Moniuszki 1. tel. 9-97.

**Korespondent-Buchalter**

zajmujący odnośne stanowisko w spółce akc w Łodzi, izr., lat 37, samodzielna siła, wład. polskim, niem. i ang., ustosunkowany, pragnie zmienić stanowisko. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub. „Deka“ do admin. „Głosu“.

**NAUKA I WYCHOWANIE**

STUDENT udziela lekcji w zakresie 8 klas Gdańska 46-12. 55-3

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

BRYKA towarowa parokonna w bardzo dobrym stanie tania do sprzedania. Piotrkowska 242, u portjera. 4178-2

**TAKSÓWKA**

„Ford“ karetką (Model 1926) w dobrym stanie na chodzie okazynie do sprzedania Piotrkowska 45, dozorca. 88-1

**NA WYPŁATE!**

Eleganckie damskie płaszcze, Welniane towary na palta, suknie, Crep-de-chine. Jedwabna popelina, Etamina. Maszyny. Kretony. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 483-4

**Ogłoszenie.**

Do akt. Nr. 455-1928 r. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstancynowskiej 5, na zasadzie art. 1050 U. P. C., ogłasza, że w dn. 4 lipca 1928 r. od godziny 10 rano w os. Rzgowie gm. Gospodarz odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Aleksandra Sniadego i składających się z krowy i klaczy, oszacowanych na sumę zł. 1.100.— Łódź, dn. 30. V. 1928 Komornik T. Chorzeński.

**Dr. Ludwik Falk**

Choroby skórne i weneryczne Nawrot 7. Tel. 28-07. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

**Szyk Dziecięcy**

poleca eleganckie paletka, sukienki, ubranka, szpilki, zęby oraz bieliznę dziecięcą. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. Szyk Dziecięcy N. Cegielniana 5.

**LOKALE I MIESZKANIA**

POKÓJ DUŻY parterowy na ul. Piotrkowskiej zamienię na pokój na 2 piętrze w śródmieściu. Oferty pod „Zamiana“. 6114-3

**DONIESIENIA RUM.**

DIWANY reperuje Tkalcia Sztuczna, Piotrkowska 92. 295-15

**ZGUBIONO**

zaświadczenie wojskowe kat. B, wydane przez komisję poborową w Łodzi na nazwisko Chł Bekierman, ul. Nowo-Zarawska Nr 9. 6174-1

**BEZINTERESOWNIE!**

Czytelnikom „Głosu Polskiego“. Napisz imię, nazwisko — miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“. Skrzynka pocztowa 571. Załączyc niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. 5935-1

**:: GIEŁDA PRACY ::**

**WYKWALIFIKOWANA**

krawcowa poszukuje pracy w lepszych domach przyw. Specjalność: suknie i okrycia. Oferty sub „Wykwalfikowana“ do „Głosu“. 4184-1

**ZDOLNA**

krawcowa poszukuje szycia po domach Oferty do „Głosu“ pod „Krawcowa“. 4181-1

**LEKCJE MUZYKI!**

na skrzypcach, mandolinie i gitarze oraz teorii muzyki. Opłata zniżona. Zielona 25, m. 24, III p. 6038-1

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.